

Sygn. akt I NSW 1977/20

POSTANOWIENIE

Dnia 29 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Czubik

SSN Marek Siwek

w sprawie z protestu wyborczego M.G.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora Generalnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 29 lipca 2020 r.

postanawia:

wydać opinię, że zarzuty protestu są bezzasadne.

UZASADNIENIE

M. G. wniósł protest wyborczy przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, mającego polegać na odmówieniu prawa oddania głosu po zgłoszeniu do konsulatu zagubienia przez operatora pocztowego listu zwrotnego zawierającego wypełnioną kartę wyborczą i oświadczenie o osobistym i tajnym oddaniu głosu na kilka dni przed dniem wyborów. Skarżący zarzucił również, że konsulat próbował wprowadzić wyborców w błąd stwierdzeniem o przeciążeniu operatora pocztowego związanym z głosowaniem korespondencyjnym, któremu zaprzeczył operator pocztowy. Powyższe, zdaniem wnoszącego protest, miało wpływ na przebieg głosowania, wynik głosowania i wynik wyborów, ponieważ doszło do dyskryminacji

wyborców zarejestrowanych w obwodach wyborczych ustanowionych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej w stosunku do wyborców w kraju.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 129 ust. 2 w związku z ust. 1 Konstytucji RP, wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP na zasadach określonych w ustawie z 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 684 ze zm., dalej: „k.wyb.”) oraz – w przypadku tegorocznych wyborów - ustawie z 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz.U. 2020, poz. 979; dalej: „u.wyb.2020”).

Zarzuty składającego protest dotyczą w istocie czynności wyborczych konsula polskiego za granicą. Sąd Najwyższy zauważa, że czynności konsula dotyczące wyborów nie są czynnościami gwarantowanymi przez prawo międzynarodowe, których obce państwo przyjmujące i jego system prawny nie mają możliwości blokowania, czy też w stosunku do których państwo to nie może narzucać warunków ich wykonywania. Przeciwnie, ich wykonywanie zależy od zgody na takie czynności konsularne ze strony państwa przyjmującego, wyrażanej przynajmniej w formie braku sprzeciwu na odpowiednią notyfikację w tym przedmiocie państwa wysyłającego. Wykonywanie tych czynności musi wpisywać się w realia państwa przyjmującego i nie może być sprzeczne z jego rozwiązaniami prawnymi. Konwencja konsularna między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii, sporządzona w Londynie dnia 23 lutego 1967 r. (Dz.U. 1971, nr 20, poz. 192) mająca zastosowanie do dwustronnych stosunków konsularnych z państwem, z którego składany jest protest, o czynnościach wyborczych konsulów nie wspomina. Nie wyklucza jednak ich wykonywania. Artykuł 38 ust. 1 tej konwencji stanowi: „Urzędnik konsularny jest uprawniony do wykonywania działalności określonej w niniejszej Konwencji. Może on ponadto wykonywać inne czynności, pod warunkiem, że nie są one sprzeczne z prawem państwa przyjmującego bądź też że odnośnie tych czynności państwo to

nie zgłasza sprzeciwu.”. Zbliżone co do swojego sensu uregulowanie wynika także z Konwencji wiedeńskiej o stosunkach konsularnych z 1963 r. (Dz. U. z dnia 17 maja 1982 r., nr 13, poz. 98, załącznik), której stosowanie w relacjach dwustronnych polsko-brytyjskich podlega regułom wynikającym z jej art. 73. W praktyce zasadniczo dla wykonywania tych funkcji wymagana jest zgoda państwa przyjmującego. Stąd też, należy zauważyć, że nie można zapewnić zorganizowania wyborów w państwie obcym, które na to się nie zgadza lub stawia ograniczenia uniemożliwiające ich przeprowadzenie. Z uwagi na ich przeprowadzanie na terytorium państwa obcego, realizacja szeregu czynności wyborczych za granicą odbywa się z zachowaniem technicznych warunków wynikających z prawa i praktyki państwa obcego, które Rzeczpospolita Polska jako państwo przeprowadzające wybory za granicą musiała zaaprobować i na które ani Rzeczpospolita Polska ani Jej konsulowie nie mieli wpływu. W przypadku wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzanych w 2020 r. liczne państwa obce zastosowały, z uwagi na zagrożenie epidemiologiczne dotyczące wirusa SARS-COV-2 (COVID-19), ograniczenia dotyczące zgromadzeń lub przesyłania przesyłek pocztowych, oddziałujące także na proces organizacji polskich wyborów za granicą. Artykuł 2 ust. 4 u.wyb.2020 przewiduje przy tym, że ze względu na sytuację epidemiczną w państwie przyjmującym dopuszcza się wskazanie na obszarze właściwości terytorialnej konsula obwodów, w których możliwe jest wyłącznie głosowanie korespondencyjne. W tym też znaczeniu nie sposób uznać, by zorganizowanie przedmiotowych wyborów w danym obwodzie zagranicznym wyłącznie w formie korespondencyjnej (tak jak miało to miejsce w Wielkiej Brytanii – gdzie z uwagi na obostrzenia władz brytyjskich wynikające z sytuacji epidemicznej związanej z pandemią COVID -19, głosowanie osobiste, a także osobiste doręczanie przesyłek wyborczych do lokalu wyborczego na terenie Wielkiej Brytanii nie było możliwe) można było kwalifikować jako przejaw dyskryminacji wyborców głosujących za granicą.

Wskazując na powyższe, jako chybiony należy również ocenić zarzut dotyczący odmówienia protestującemu prawa oddania głosu osobiście w lokalu wyborczym po zgłoszeniu do konsulatu faktu zagubienia przez brytyjskiego operatora pocztowego listu zwrotnego zawierającego wypełnioną przez skarżącego

kartę wyborczą i oświadczenie o osobistym i tajnym oddaniu głosu, skoro – jak już wyżej wskazano - z uwagi na obostrzenia władz brytyjskich wynikające z sytuacji epidemicznej związanej z pandemią COVID -19, głosowanie osobiste na terenie Wielkiej Brytanii nie było możliwe.

Nie zasługują wreszcie na uwzględnienie zarzuty skarżącego dotyczące rzekomych uchybień konsula w związku z podnoszonym przez protestującego zagubieniem przez brytyjskiego operatora pocztowego przesyłki zwrotnej zawierającej wypełnioną kartę do głosowania i oświadczenie o osobistym i tajnym oddaniu głosu. Należy bowiem mieć na uwadze, że system doręczeń za granicą pozostawał i pozostaje poza zakresem oddziaływania polskiego ustawodawcy. W tej sytuacji nie sposób zarzucić konsulowi jakichkolwiek nieprawidłowości w tym zakresie. Konsul nie odpowiada bowiem za ewentualne opóźnienia czy błędy w dostarczeniu przesyłki – za tego rodzaju nieprawidłowości odpowiada dany operator pocztowy (w tym przypadku firma R.).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 323 § 2 k.wyb., uznał zarzuty protestu za bezzasadne.